

PROTOKÓŁ NR 74

z posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miasta Poznania

w dniu 7 czerwca 2018 r.

Zaproszenie na posiedzenie Komisji wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

W posiedzeniu, które rozpoczęła radna – Pani Katarzyna Kretkowska, uczestniczyli:

- 8 z 9 członków komisji – lista obecności stanowi załącznik nr 2 do protokołu,
- goście – lista obecności stanowi załącznik nr 3 protokołu.

Posiedzenie odbyło się o godz. 14:00, w sali Sesyjnej nr 2 UM w Poznaniu, pl. Kolegiacki 17.

Porządek obrad:

1. Skarga Państwa na dyrektora Przedszkola nr 36 w Poznaniu.
2. Skarga Pani na dyrektora Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia nr 2 w Poznaniu – **około godziny 15:00.**
3. Dyskusja na temat sytuacji uczniów nauczanych indywidualnie w szkołach poznańskich. (Propozycje ewentualnych rozwiązań regulaminowych) – **około godziny 15:45.**
4. Sprawy wniesione. Wolne głosy i wnioski.

Ad. 1. Skarga Państwa w Poznaniu.

na dyrektora Przedszkola nr 36

Pani w skrócie przedstawiła stan faktyczny skargi. Skarżący zarzucili dyrekcji przedszkola, że w swoich działaniach naraża bezpieczeństwo ich dziecka w placówce poprzez odmowę dostosowania posiłków do specjalnych potrzeb dziecka przez ważenie oraz nadzorowania przez wychowawców samodzielnego podawania przez syna Skarżących leku w postaci insuliny. Skarżąca dodała, że wykazywała chęć przeszkolenia personelu w ważeniu posiłków, jednak spotkała się z odmową. W sierpniu Skarżąca dostarczyła do przedszkola zaświadczenie od lekarza, w którym był napisane, że dziecko potrafi samodzielnie wykonać zastrzyk penem bądź przez pompę, ale jest potrzebny do tego nadzór osoby dorosłej, by sprawdzić właściwość wpisanej jednostki. Skarżąca proponowała, aby kadra przedszkolna przeszła szkolenie cukrzycowe prowadzone przez federację diabetyków, jednak spotkało się to z odmową. W ocenie Skarżących brak zgody wychowawców i dyrekcji na asystowanie w podawaniu leku jest działaniem bezprawnym. Skarżąca podała przykład dziecka w innym przedszkolu, które samodzielnie podaje sobie insulinę.

Głos zabrał **Pan Mariusz Wiśniewski – Zastępca Prezydenta Miasta Poznania** informując, iż szanuje indywidualną sytuację rodziców. Pan Prezydent dodał, że osobiście uważa, że jeżeli nauczyciel/opiekun z jakichś powodów miał wątpliwości bądź też bał się podjąć określonej decyzji, to w zaistniałej sytuacji lepiej wezwać pogotowie niż podjąć się sytuacji i narazić zdrowie dziecka.

Pan Wiesław Banaś, Zastępca Dyrektora Wydziału Oświaty dodał, że ustawodawca nie przewidział pomocy medycznej w przedszkolach. Nauczyciel może, ale nikt nie może go zmusić do tego, by podawał dziecku cokolwiek i brał za to odpowiedzialność. Jeśli zaś chodzi o Przedszkole nr 77, to uczęszcza tam jedno dziecko, które również ma cukrzycę, jednak ma ono zamontowaną taką pompę insulinową, którą monitorują rodzice i sami w odpowiednim momencie dawkuje to zdalnie.

Pani Małgorzata Materna-Gucia, Dyrektor Przedszkola nr w Poznaniu poinformowała, że spotkanie ze Skarżącymi i lekarzem odbyło się we wrześniu. Pani Dyrektor przygotowała porozumienie pisemne tak, by były uporządkowane relacje. W porozumieniu tym nie było mowy o wideokonferencji, a także szkolenia z korzystania pompy, ponieważ każda pompa jest innego typu. Pani Dyrektor dodała, że zarówno Federacja Diabetologów, jak i przedszkole nie miało środków na sfinansowanie szkolenia. Stąd była umowa, iż w pierwszym możliwym momencie szkolenie się odbędzie i miało ono miejsce w styczniu. Przyjechała wówczas pani doktor i przeszkoliła kadrę od strony praktycznej i teoretycznej. Pani Dyrektor dodała, że poprosiła nauczycielki, by udzieliły pisemnej odpowiedzi na pytanie czy są gotowe asystować przy wideokonferencji i uzyskała negatywne decyzje, o czym poinformowała Skarżących.

Pani Katarzyna Kretkowska zapytała o kwestię posiłków.

Pani Małgorzata Materna-Gucia, Dyrektor Przedszkola nr wyjaśniła, że początkowo rodzice mieli przygotowywać posiłki samodzielnie, jednak od września dziecko Skarżącej korzysta z przedszkolnych posiłków. Pani Dyrektor poinformowała także, że dziecko Skarżącej samo nie mierzy poziomu cukru, tylko ma aplikację, która to robi, jednak odczyt ten bardzo różni się od odczytu z krwi, o czym również mówiono na szkoleniach. Pani Dyrektor podała przykład z notatki służbowej odnośnie różnic poziomów między aplikacją, a pobraniem z krwi.

Radna Lidia Dudziak dodała, że problem danej sytuacji polega na odpowiedzialności. Pani radna zasugerowała zmianę przedszkola w przypadku braku porozumienia.

Według zdania **radnej Ewy Jemielity**, podawanie insuliny czy sprawdzanie pomiaru cukru jest absolutnie niebezpieczne. Radna zapytała, czy skarga dotyczy tego, że pracownicy nie chcieli nadzorować pomiaru, czy chodzi o wideokonferencję, przy której rodzice mogą rozmawiać z dzieckiem i kontrolować podanie insuliny?

Radna Katarzyna Kretkowska przytoczyła treść skargi.

Pani Małgorzata Materna-Gucia, Dyrektor Przedszkola nr przytoczyła uzasadnienie nauczycielek odnośnie odmowy nadzoru nad samodzielnym podawaniem insuliny przez dziecko Skarżącej. Pani Dyrektor zapytała, w którym miejscu miałyby się odbywać wideokonferencje i czy w zaistniałej sytuacji nauczycielka miałyby pozostawić

grupę dzieci i odejść na bok. Pani Dyrektor poinformowała, iż Skarżący podają insulinę dziecku przy przywiezieniu go do przedszkola i drugi raz przy odbiorze dziecka. Tylko w wyjątkowych sytuacjach Skarżący przyjeżdżają w ciągu dnia.

Radna Joanna Frankiewicz zwróciła uwagę na fakt, iż wideofonie nie zdejmują odpowiedzialności z nauczyciela. Pojawia się problem przejścia nauczyciela z dzieckiem do wydzielonego pomieszczenia i pozostawienie grupy bez opieki. Pani radna zaproponowała, aby w obliczu poznanych faktów uznać skargę za bezzasadną. W jednym z pism jest mowa o zawodności sprzętu. Pani radna dodała, że jako nauczyciel nie wzięłaby na siebie takiej odpowiedzialności.

Wiceprzewodniczący KOiW, Pan Tomasz Lipiński dodał, że chciał mniej więcej powiedzieć, to co Pani radna Joanna Frankiewicz z tą samą konkluzją, by uznać skargę za bezzasadną, rozumiejąc przy tym rozgoryczenie Skarżących. Nie można zmusić nauczyciela do przyjęcia odpowiedzialności. Radny zwrócił również uwagę na to, że na terenie przedszkola dziecko w każdym momencie powinno mieć nadzór i tu prawdopodobnie pojawia się główny problem.

Radna Katarzyna Kretkowska dodała, że podjęłaby się takiej odpowiedzialności. Jednak, co w sytuacji, gdy zostanie źle podana insulina? Z tego względu, według zdania Pani radnej, skarga powinna być uznana za bezzasadną. Powinno zostać znalezione jakieś systemowe rozwiązanie.

Pan Wiesław Banaś, Zastępca Dyrektora Wydziału Oświaty dodał, że jest w posiadaniu dwóch protokołów z kontroli doraźnej Kuratorium Oświaty – jeden z 12 lutego 2018 r. i drugi 4 czerwca 2018 r. W obu nie stwierdzono braku prawidłowości. Od 1 czerwca będzie w Przedszkolu nr dodatkowe pół etatu. Wydział Oświaty wystąpił do Ministerstwa o to, by rzeczywiście objąć opieką pielęgniarki dzieci przedszkolne, ponieważ obecnie tego nie ma, a powinno być w systemie edukacyjnym.

Pani wyjaśniła, że dziecko całą czynność mierzenia poziomu cukru we krwi wykonuje glukometrem samodzielnie. Według Skarżącej, podczas wideokonferencji to rodzice wykonują opiekę nad synem i nie chcą, by ktokolwiek wziął jakąkolwiek odpowiedzialność za podawaną insulinę przez ich dziecko. Skarżąca przedstawiła zdanie Rzecznika Praw Pacjenta w tej kwestii. Skarżąca zaznacza, że nie prosi przedszkola o wzięcie odpowiedzialności za to żeby opiekun nadzorował podawanie dziecku insulinę. Skarżąca podała przykład dziecka z innego przedszkola i zaproponowała pomieszczenia w Przedszkolu nr, w których dziecko mogłoby podać sobie odpowiednią dawkę insuliny. Dodatkowo zarzucano Dyrekcji przewlekłe postępowanie w sprawie udzielenia Skarżącym odpowiedzi. Skarżąca nie chce zostawić samego dziecka podczas podawania insuliny, tylko chce osobiście sprawować nadzór przez wideokonferencje.

Pani Małgorzata Materna-Gucia, Dyrektor Przedszkola nr dodała, że Skarżąca bardzo oszczędnie gospodaruje prawdą.

Radna Ewa Jemielity poinformowała, że nadzór w przedszkolu sprawują opiekunowie, a nie rodzice. Podawanie insuliny przez samo dziecko, według zdania Pani radnej, jest wysoce niebezpieczne i rozwiązanie systemowe, w którym w przedszkolu znajdowałaby się pielęgniarka nadzorująca podawanie insuliny, byłoby dobrym

rozwiązaniem. Pracownicy przedszkola nie są pracownikami służby zdrowia, by podejmować odpowiedzialność za takie działania.

Radna Lidia Dudziak poinformowała, iż przychyliła się do wniosku radnej Joanny Frankiewicz w kwestii bezzasadności skargi.

Głos zabrał **Pan Wojciech Miśko – NSZZ Solidarność** dodając, że jeśli w przyszłości pojawi się taki problem, to w okolicy każdego poznańskiego przedszkola znajdują się ośrodki zdrowia i dyrektor przedszkola w takich sytuacjach może zadzwonić po pielęgniarkę, a jeśli nie ma takiej możliwości, to można wezwać pogotowie.

Pani Małgorzata Materna-Gucia, Dyrektor Przedszkola nr poinformowała, iż poszukiwania w jednostkach medycznych miały miejsce, jednak wszędzie była odpowiedź odmowna, ponieważ kontrakty opierają się o ustawę o świadczeniach zdrowotnych, w których nie ma słowa o przedszkolach.

Pani dodała, że stowarzyszenie „Słodka Jedyńka” wystąpiło losowo do Urzędu Miasta Wydziału Oświaty i wysłało zapytanie: „Czy dyrektor przedszkola może odmówić wideokonferencji i podawania insuliny poprzez dziecko samodzielnie, by rodzic nadzorował?” Odpowiedź: „Dyrektor nie może odmówić kontaktu z dzieckiem podczas jego pobytu w placówce także telefonicznie, a w miarę możliwości poprzez wideokonferencję.”

Pani Małgorzata Materna-Gucia, Dyrektor Przedszkola nr dodała, że co innego jest kontakt z dzieckiem, a co innego nadzór nad podaniem leku.

Radna Katarzyna Kretkowska poddała pod głosowanie złożony wniosek:

- *Uznanie skargi Państwa na dyrektora Przedszkola nr w Poznaniu za bezzasadną.*

za: 8

przeciw: 0

wstrzymało się: 0

Komisja Oświaty i Wychowania RMP uznała ww. skargę za bezzasadną.

Ad. 2. Skarga Pani na dyrektora Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia nr 2 w Poznaniu.

Pani, z uwagi na nieobecność ważnych osób w postępowaniu, poprosiła o przeniesienie posiedzenia na inny termin.

Radna Ewa Jemielity zgłosiła wniosek o przeniesienie omawianego punktu porządku obrad na inny termin ze względu na nieobecność wielu osób, które w tej skardze miały się wypowiedzieć.

Radna Katarzyna Kretkowska przychyliła się do przeniesienia punktu na inne posiedzenie i dodała, że skarga jest bardzo złożona.

Przewodniczący KOiW – Pan Przemysław Alexandrowicz zarządził głosowanie:

- *Wniosek formalny o przeniesienie rozpatrywania drugiego punktu porządku obrad na następne posiedzenie komisji.*

za: 7

przeciw: 0

wstrzymało się: 1

Komisja Oświaty i Wychowania RMP pozytywnie zaopiniowała wniosek formalny.

Ad. 3. Dyskusja na temat sytuacji uczniów nauczanych indywidualnie w szkołach poznańskich. (Propozycje ewentualnych rozwiązań regulaminowych).

Głos zabrał **Pan Wojciech Miśko** – **NSZZ Solidarność** przedstawiając utrudnienia związane z nauczaniem indywidualnym oraz utrudnienia funkcjonalne i strukturalne. Problem polega na tym, że od przyszłego roku szkolnego wszystkie nauczania indywidualne niezależnie od poziomu szkoły mają być organizowane w domu ucznia. W związku z tym pedagodzy widzą pewne zagrożenie związane z tym, że uczniowie zostaną pozbawienie kontaktu z grupą rówieśniczą w formie nauczania indywidualnego, które samo z siebie zaleca kontakt indywidualny nauczyciela i ucznia, ale nie zabrania uspołeczniania w postaci przebywania w budynku szkolnym. Tym bardziej, że pani Minister wprost mówiła o tym, że edukacja włączająca to jest ta przyszłość, której powinniśmy oczekiwać, jeśli chodzi o placówki oświatowe. Pan Wojciech Miśko zwrócił uwagę na problem ministerialny. Po analizie sytuacji dotyczącej nauczania indywidualnego, okazuje się, że połowa nauczzeń indywidualnych jest w szkołach podstawowych, gdzie problem dojazdu do ucznia jest zdecydowanie mniejszy, ponieważ w większości są to uczniowie z obwodu szkoły. Pewnym zaskoczeniem jest liczba nauczerek indywidualnych w liceach ogólnokształcących, która rośnie. Kłopot polega na tym, że w liceach ogólnokształcących nie ma rejonizacji, w związku z tym nauczyciele niektórych poznańskich liceów czy innych szkół średnich są zmuszeni do dojazdu nawet do Środy Wielkopolskiej. W związku z tym pojawia się kłopot – kto ma zapłacić za ten dojazd oraz jak ułożyć plan? Pojawia się również problem dotyczący warunków wręcz zagrażających zdrowiu, ponieważ w niektórych domach bywa i tak, że nie ma bezpiecznych warunków pracy. Czasami zdarza się zagrożenie chorobowe. Czy dojazd również ma być opłacany? Pan Wojciech Miśko dodał, że w konsultacji z nauczycielami został wypracowany pomysł przedstawiony w czterech postulatach:

1. Sfinansowanie dojazdu do ucznia. W regulaminie dodatków nauczycielskich powinien zostać wprowadzony obowiązek dla organu do opłaty dojazdu do domu ucznia.
2. Każda godzina nauczania indywidualnego opłacana o 20% więcej niż nadgodzina wynikająca z zaszeregowania danego nauczyciela.
3. Zapewnienie środków budżetowych na zrealizowanie postulatu 1 i 2.

Radna Ewa Jemielity zapytała, czy kwestia wynagrodzenia dotyczy również czasu dojazdu do ucznia? Jeśli nie, to radna zaproponowała tę kwestię jako czwarty postulat z uwagi na stracony czas nauczyciela przez wielogodzinne dojazdy.

Radna Joanna Frankiewicz zwróciła uwagę na to, iż problem jest szerszy i należy wprowadzić regulacje na szczeblu centralnym. Jednym z problemów jest również fakt, że szkoła nie może nakłonić rodziców do zmiany szkoły. Pociąga to za sobą koszty dla samorządu związane z wynagrodzeniami nauczycielami, którzy to nauczanie prowadzą. Pani radna zaznaczyła, że zaproponowane w postulacie 20% to jest nic

nieznacząca kwota, ponieważ nauczyciel nie jest w stanie dojechać komunikacją miejską czy publiczną do niektórych miejscowości i czasami jedynym środkiem transportu zostaje własny samochód. W jaki sposób rozliczyć benzynę nauczyciela, który ma możliwość dojechania tylko samochodem?

Przewodniczący KOiW – Pan Przemysław Alexandrowicz poinformował, że zgadza się z postulatami przedstawionymi przez Pana Wojciecha Miśko. Według zdania Przewodniczącego KOiW, nie można nakładać na gminę czy powiat obowiązków wykraczających poza dany powiat. Nakładanie na gminę obowiązku obsługiwanie ucznia w Kępnie w skrajnym przypadku, zbliża do granicy prawnego absurdu. Powinna być prawna możliwość przeniesienia obowiązku na szkołę w danym powiecie.

Pan Wiesław Banaś, Zastępca Dyrektora Oświaty przedstawił możliwość bezpłatnego przejazdu kartą PEKA tramwajem lub autobusem dla nauczycieli przy nauczaniu indywidualnym

Ad. 4 Sprawy wniesione. Wolne głosy i wnioski.

Przewodniczący KOiW – Pan Przemysław Alexandrowicz przedstawił korespondencję, która wpłynęła do KOiW.

Radna Joanna Frankiewicz poprosiła Wydział Oświaty o powiadomienia odnośnie konkursów w formie elektronicznej.

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz zamknął posiedzenie Komisji Oświaty i Wychowania.

Przewodniczący Komisji

Przemysław Alexandrowicz

Protokołowała
Paulina Mielczarek
Biuro Rady Miasta
15 czerwca 2018 r.

SPÉCJALISTA
Mielczarek
Paulina Mielczarek